

T o m a s z W A C H

**Miejsce ucznia w szkole w świetle polskich ustaw o oświacie
z roku 1932, 1961 i 1991**

The Position of the Pupil at School in Light of Polish Laws on Education of the
Years 1932, 1961 and 1991

Problem jakości życia dyskutowany jest szeroko przy różnych okazjach. W wypowiedziach publicznych wielokrotnie słyzy się stwierdzenia, że od rodzaju indywidualnej aktywności jednostki zależy funkcjonowanie całej zbiorowości. W obecnych warunkach społecznych obiektem szczególnego zainteresowania stają się ludzie młodzi, osiągnący dojrzałość. Za istotny moment w życiu człowieka należy uznać ukończenie edukacji na poziomie podstawowym i wybór dalszej drogi życiowej, co prawie zawsze polega na podjęciu dalszego kształtowania. Jest to uzasadnione rolą edukacji w życiu nowoczesnych społeczeństw. Coraz bardziej powszechny staje się pogląd, że warunkiem odniesienia sukcesu (w dowolnej, aczkolwiek społecznie akceptowanej dziedzinie), jest zdobycie wykształcenia. Świadomość ta utrwała się i należy oczekiwać, że będzie to tendencja stała. Stąd istotne jest docenienie roli szkoły w życiu. Szczególna pozycja tej instytucji wynika z zasady powszechności, obowiązkowości wykształcenia podstawowego oraz z długiego czasu trwania zabiegów dydaktyczno-wychowawczych. W ostatnim okresie stanem oświaty interesuje się wiele środowisk, nie tylko nauczycielskich. Wygłaszane są poglądy o potrzebie zmiany sposobu funkcjonowania całego systemu edukacji. Postuluje się konieczność wyeksponowania celów wychowawczych, stworzenia szkoły humanistycznej. Wynika to z przekonania, że droga każdego kraju do sukcesu kulturalnego, cywilizacyjnego, a także gospodarczego prowadzi przez szkołę. Wszystkie założenia dotyczące instytucjonalnego funkcjonowania szkoły ukierunkowane są na formowanie jej wychowanków. Taki też jest cel ustaw o oświacie. Dlatego można powie-

dzieć, że nowo przyjęta ustawa o systemie oświaty¹ stanie się znaczącą cezurą w historii oświaty i wychowania w Polsce, jeśli okaże się, że wszystkie jej ustalenia w najlepszy sposób służą wykształceniu i wychowaniu młodego pokolenia.

Nie jest tajemnicą, że stan oświaty polskiej daleki jest od zadowalającego. Jeżeli zatem nie dokona się przełomu i zlekceważone zostanie to, co jest konieczne w dziedzinie edukacji, by zbliżyć się do standardów światowych — nastąpi istotne obniżenie znaczenia państwa na arenie międzynarodowej. Reformy edukacyjne należy przeprowadzać z największą starannością, albowiem błędy popełnione w dziedzinie oświaty — bardziej niż w innych dziedzin życia społecznego — wywołują szkody, które trudno naprawić. Straty wynikające z niedostatków obecnego systemu oświatowego uwidoczną się w pokoleniach przyszłych. Należy zatem podjąć próbę udzielenia odpowiedzi na jedno z podstawowych pytań: jaką rolę w regulacjach ustawowych, dotyczących oświaty wyznaczono uczniowi, najistotniejszemu „elementowi” systemu oświatowego? Podstawą do określenia tej roli będzie analiza treści najnowszej ustawy o systemie oświaty z 1991 r. Aby w pełnym świetle uwydatnić zalecenia tego dokumentu, dotyczące miejsca ucznia w szkole, w niniejszej publikacji dokonane zostanie zestawienie tych zaleceń z poprzednimi ustawami o oświacie, to jest z ustawą przedwojenną z 1932 roku² oraz z ustawą powojenną z 1961 roku.³ Włączenie ustawy z 1932 roku do niniejszego przeglądu zostało spowodowane także tym, że służyła ona częściowo za wzorzec autorom dokumentu najnowszego i niektóre kwestie są w nich rozwiązane podobnie.

Wydaje się, że posłużenie się tekstami trzech wymienionych ustaw stwarza szansę na możliwie pełne określenie roli ucznia w systemie oświaty, pełna zaś odpowiedź na postawiony problem musi być wielowątkowa.

Po pierwsze należy wskazać, jak określono główne cele funkcjonowania systemu oświaty. W preambule dokumentu z 1991 roku mówi się, że działalność oświatowa służyć ma rozwijaniu u uczniów odpowiedzialności i patriotyzmu przy jednoczesnym otwarciu na kulturalne wartości świata i Europy. Każdy uczeń powinien mieć zapewnione przez szkołę warunki niezbędne do jego rozwoju. Szkoła ma przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich, opartych na zasadach solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności. We wstępie ustawy

¹ Ustawa z dnia 7.IX.1991 r. o systemie oświaty, Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425.

² Ustawa z dnia 11 marca 1932 roku o ustroju szkolnictwa, Dz.U. 1932, nr 38, poz. 389.

³ Ustawa z dnia 15 lipca 1961 roku o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dz.U. 1961, nr 32, poz. 160.

z 1932 roku stwierdzono, że wprowadza ona zasady ustroju szkolnego, które mają doprowadzić do wykształcenia świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli państwa. Powinni oni posiadać jak najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne, a także zostać jak najlepiej przygotowani do życia. Nieco odmiennie brzmią sformułowania ustawy z 1961 roku, gdzie jest mowa o ścisłym powiązaniu oświaty z politycznymi celami państwa.

Określając szczegółowe zadania systemu oświatowego w dokumencie najnowszym stwierdzono, że należy do nich między innymi umożliwienie uczniowi korzystania ze specjalnych form pracy dydaktycznej oraz z pomocy psychologicznej. Uczeń ma prawo oczekiwać dostosowania treści, metod i organizacji nauczania do swoich indywidualnych możliwości psychofizycznych (Art. 1.4). Uczniowie szczególnie uzdolnieni powinni być potraktowani w sposób umożliwiający im pełną samorealizację (Art. 1.6). Stworzono też możliwość indywidualnego realizowania programu i toku nauki (Art. 66.1). Zapewniono uczniom dostęp do kolejnych szczebli kształcenia, czyniąc w ten sposób drożnym system oświatowy (Art. 1.7). Zwraca się uwagę, że należy zmniejszać różnice w warunkach kształcenia, wychowania i opieki — szczególnie między miastem a wsią (Art. 1.9). Określono w ustawie, że należy utarzymywać prozdrowotne warunki życia i pracy nauczyciela i ucznia w szkole (Art. 1.10). Z kolei nauczyciel w swojej działalności ma obowiązek kierowania się dobrem ucznia, wykazywania troski o jego zdrowie i szanowania godności osobistej (Art. 4). Wymieniono następujące formy pracy dydaktyczno-wychowawczej: obowiązkowe zajęcia lekcyjne, zajęcia lekcyjne fakultatywne, zajęcia korekcyjno-wyrównawcze, także inne nadobowiązkowe zajęcia pozalekcyjne (Art. 64). Kierując się chęcią stworzenia uczniowi możliwości pełnego rozwoju ustawa stwierdza, że szkoła powinna zapewnić dostęp do odpowiednio wyposażonych pomieszczeń do nauki, biblioteki, świetlicy, gabinetu lekarskiego i dentystycznego, a także do urządzeń sportowych i rekreacyjnych (Art. 67.1).

W regulacji z 1932 roku głównym zadaniem postawionym przed szkołą powszechną (obecnie nazywaną podstawową) było wykształcenie dzieci na obywateli przygotowanych do życia społecznego. Odbywać się to miało z uwzględnieniem poziomu rozwoju i wieku (Art. 11.1). Również w tym dokumencie zapewniono drożność systemu oświatowego (Art. 2.1) oraz stworzono możliwość realizowania obowiązku szkolnego w domu (Art. 9).

Celem działania szkoły podstawowej, określonym w ustawie z 1961 roku, był harmonijny rozwój uczniów pod względem umysłowym, moralnym i fizycznym. Według tej regulacji system oświatowy jest także drożny. Określono, że szkoła podstawowa daje jednolite dla wszystkich wykształcenie obejmujące podstawy wiedzy o przyrodzie i społeczeństwie,

wstępne zaznajomienie uczniów z techniką, przysposobienie do pracy i udziału w życiu społecznym i kulturalnym (Art. 8.1, 2). W dokumencie tym sprecyzowano organizację wychowania pozalekcyjnego i pozaszkolnego. Określono, że to pierwsze prowadzą szkoły, natomiast wychowaniem pozaszkolnym zajmują się młodzieżowe domy kultury, ośrodki i szkolne kluby sportowe, świetlice, ogrody jordanowskie, także różne placówki wczasowe. Przed tymi rodzajami wychowania postawiono cele: rozwijanie zainteresowań i uzdolnień młodzieży, zbliżanie jej do zagadnień współczesnej techniki, stwarzanie sprzyjających warunków do społecznej działalności oraz organizowanie kulturalnego wypoczynku, rozrywki, wychowania fizycznego (Art. 21.1, 2, 3). Jednocześnie działalność tę poddano ścisłemu nadzorowi Ministra Oświaty (Art. 39).

Kolejnym zagadnieniem są wymagania postawione przed samorządem lokalnym. Ustawa najnowsza nakłada na te organy obowiązek zakładania, prowadzenia i utrzymywania przedszkoli i szkół podstawowych publicznych (Art. 5.5), a również bezpłatnego dowozu dzieci do szkoły, jeśli droga do niej jest zbyt długa (Art. 17.2, 3). W ustawie z 1932 roku znajduje się zapis mówiący o tym, że publiczne szkolnictwo powszechne będzie tak zorganizowane, żeby obywatele mieli możliwość kształcenia dzieci w szkołach możliwie najwyższego stopnia (pod względem organizacyjnym różniano szkoły powszechne trzech stopni — Art. 12). Wcześniejszymi regulacjami dotyczącymi tych kwestii były w tamtym okresie ustawy z dnia 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych⁴ oraz ustawa z dnia 17 lutego 1922 roku o budowie publicznych szkół powszechnych.⁵ Gminy zostały obciążone obowiązkiem utrzymania szkół powszechnych. Z kolei ustawa z 1961 roku stwierdza, że rady narodowe zapewniają założonym przez siebie szkołom i placówkom oświatowym lokale, pomoce naukowe, narzędzia i sprzęt, a także środki finansowe i materialne (Art. 38.2).

Następnym, istotnym składnikiem systemu wychowania, decydującym o funkcjonowaniu ucznia są jego rodzice. Najważniejszą ich funkcją, w świetle dokumentów, jest umożliwienie dzieciom realizowania obowiązku szkolnego. Taki zapis znajduje się w ustawie obecnie obowiązującej (Art. 18.3). Stwierdza się tu również, że rodzice muszą zapewnić uczniom warunki umożliwiające przygotowanie się do zajęć szkolnych (Art. 18.3). W ustawie z roku 1961 mowa jest o tym, że rodzice i opiekunowie współdziałają ze szkołami i prezydiami rad narodowych w organizowaniu kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży. Formy tego współdziałania określa

⁴ Ustawa z dnia 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, Dz.U. 1932 nr 18, poz. 143.

⁵ Ustawa z dnia 17 lutego 1922 roku o budowie publicznych szkół powszechnych. Dz.U. 1922, nr 18, poz. 144.

Minister Oświaty (Art. 22). Problem ten szerzej omawia statut szkoły podstawowej.⁶

W okresie międzywojennym kwestię udziału rodziców w realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci potraktowano bardzo poważnie, wręcz priorytetowo. Było to spowodowane chęcią ujednoczenia systemu oświatowo-wychowawczego w kraju. Należy bowiem pamiętać, że na terenach poszczególnych zaborów polityka oświatowa przybierała różne kształty. Pierwszym dokumentem regulującym omawiane zagadnienie był Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym.⁷ Dokument ten nałożył na rodziców (w pierwszym rzędzie na ojca), obowiązek dbania o uczęszczanie dzieci do szkoły (Art. 40). Określono w nim też szereg kar za nieposyłanie dzieci do szkoły (Art. 41, 42). Konstytucje Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku⁸ oraz z dnia 23 kwietnia 1935 roku⁹ potwierdziły istnienie obowiązku szkolnego w zakresie szkoły podstawowej dla wszystkich obywateli państwa. W ustawie o ustroju szkolnictwa z 1932 roku obowiązek szkolny jest również określony (Art. 5 do 9). Natomiast w statucie publicznych szkół powszechnych siedmioletnich z 1933 roku¹⁰ mówi się o konieczności współpracy szkoły z domem rodzicielskim (Par. 61, 62, 67).

Zagadnienie następane nabiera w istniejących warunkach społecznych niezwykle istotnego znaczenia, chodzi mianowicie o udział uczniów w działalności organizacji i społecznych organów w systemie oświaty. Ustawa z 1991 roku sankcjonuje działalność samorządu uczniowskiego (Art. 55). Ma on funkcjonować na wzór innych, „dorosłych” instytucji życia publicznego. Organ ten może przedstawiać radzie szkoły, radzie pedagogicznej oraz dyrektorowi wnioski i opinie we wszystkich sprawach szkoły, a w szczególności dotyczących sposobu realizacji podstawowych praw uczniów, takich jak: wgląd w programy nauczania, ich cele i treści, jawność oceny, prawo do takiego zorganizowania życia szkolnego, by zachowane były właściwe proporcje między wysiłkiem szkolnym a możliwością rozwijania i zaspokajania własnych zainteresowań. Uczniowie mają też prawo do redagowania gazety szkolnej, do organizowania działalności kulturalnej, oświatowej i innej, zgodnie z własnymi potrzebami, a także prawo

⁶ Statut szkoły podstawowej. Załącznik do zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania, Dz.U. MOiW 1985, nr 1, poz. 3.

⁷ Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o obowiązku szkolnym. Dz.U. MWRiOP 1919, nr 2, poz. 2.

⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku, Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267.

⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 kwietnia 1935 roku, Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227.

¹⁰ Statut publicznych szkół powszechnych siedmioletnich. Załącznik do rozporządzenia Ministra WRiOP, Dz.U. MWRiOP 1933, nr 14, poz. 194.

do wyboru opiekuna samorządu. Ustawa stwarza nowe możliwości działania dla stowarzyszeń i organizacji, których celem jest działalność wychowawcza wśród dzieci i młodzieży albo wzbogacanie form działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, określa mianowicie, że mogą one w sposób całkowicie samorządny działać w szkole (Art. 56.1). Taką treść zapisu należy określić jako postępową, bo w regulacji z 1961 roku działalność wszelkich organizacji poddana była nadzorowi Ministra Oświaty (Art. 23). W okresie przedwojennym wymieniany już statut szkół powszechnych siedmioletnich określał, że w przypadku uczniów klas starszych życie zbiorowe w szkole może być zorganizowane w takich formach, jak: organizacje klasowe i międzyklasowe, które powstają i rozwijają swoją działalność jedynie za zgodą i pod opieką szkoły oraz organizacje międzyszkolne dopuszczone przez władze szkolne (par. 66).

Obecny statut szkoły podstawowej (zgodnie z artykułem 111 ustawy o systemie oświaty z 1991 roku obowiązuje najdłużej do 31 sierpnia 1992 roku), również potwierdza istnienie samorządu uczniowskiego w szkole. Częściowe porównanie treści aktów ustawowych, dotyczących oświaty a obowiązujących w państwie, ma umożliwić udzielenie odpowiedzi na pytanie: czy obecnie obowiązująca ustawa o systemie oświaty w sposób dostatecznie pełny służy wychowaniu ucznia na człowieka samodzielnego, wykształconego, o wyrobionych cechach społecznych i obywatelskich? Warto pokusić się o określenie szeregu kluczowych cech obecnie obowiązującego dokumentu w kwestiach bezpośrednio dotyczących ucznia. Niektóre z nich upodabniają tę regulację do poprzednich, inne stanowią o różnicach. Otóż, po pierwsze określono w ustawie postulowany model absolwenta i jest on zgodny ze światowymi osiągnięciami w tej dziedzinie — preambuła jasno to definiuje. Potwierdzona została drożność systemu oświatowego, natomiast dość lakoniczny zapis o konieczności utrzymywania prozdrowotnych warunków życia i pracy, mimo sformułowania o dostępie do urządzeń infrastruktury szkolnej, należy uznać za niewystarczający. Należałoby też oczekiwać regulacji mówiących o możliwościach poprawy sytuacji materialnej rodzin i zwiększenia obowiązków gmin w dziedzinie zapewnienia uczniom wypoczynku, szczególnie wakacyjnego. Następną cechą omawianego dokumentu jest brak szczegółowego omówienia sprawy dostępu uczniów do dóbr kultury. Ten fakt należy uznać za bardzo niepokojący. Kolejnym nasuwającym się spostrzeżeniem jest to, że dokument właściwie nie określa działalności uczniów skierowanej na zdobywanie konkretnej, przedmiotowej wiedzy. Nie rozwiązano sprawy jakichkolwiek preferencji dla uczniów osiągających dobre wyniki w nauce. Należy oczekiwać, że wymienione wyżej wątpliwości zostaną zlikwidowane przez odpowiednie zapisy w dokumentach niższej rangi, opracowanych na podstawie ustawy (statut szkoły i jej regulamin).

Wydaje się również, że nie zachowano w ustawie właściwych proporcji między dziedziną aktywności naukowej uczniów a innymi sferami ich działalności. Nie oznacza to oczywiście, że uzasadnione byłoby stwierdzenie o deprecjonowaniu roli nauki. Należy powiedzieć, że ustawa zapewniła możliwość rozwijania aktywności uczniów, mimo to wskazane byłoby zwrócenie większej uwagi na główny cel pobytu ucznia w szkole: zdobywanie wiedzy. Te dwie sfery nie muszą ze sobą kolidować, zwłaszcza, że stworzono warunki do odchodzenia od rygorystycznego systemu klasowo-lekcyjnego. Pojawia się tu problem szerszej natury: czy tak preferowana aktywność ucznia w szkolnych władzach nie zdominuje pozostałych dziedzin jego aktywności. Oczywiście samorząd uczniowski może i powinien stać się wartościowym partnerem dla rady pedagogicznej i dyrektora szkoły przy rozwiązywaniu różnych trudności. Ale już udział młodzieży, szczególnie ze szkół podstawowych, w radzie szkoły budzi pewne wątpliwości, które wzrastają po zapoznaniu się z kompetencjami tego organu. Otóż w skład rady szkoły, zgodnie z ustawą, wchodzi w równej liczbie: nauczyciele, rodzice i uczniowie (Art. 51.1). Rada szkoły uchwała statut, opiniuje plan finansowy, ma możliwość występowania z wnioskami do organu sprawującego nadzór pedagogiczny nad szkołą o zbadanie i dokonanie oceny działalności szkoły, jej dyrektora oraz nauczycieli. Organ ten opiniuje także plan pracy szkoły oraz wypowiada się na temat innowacji i eksperymentów pedagogicznych. Jeśli udział uczniów w pracach rady szkoły ma być rzeczywiście wartościowy, to powinni oni zostać przygotowani do odpowiedzialnej współpracy z pozostałymi członkami tego zespołu. Jest niezwykle istotne, by aktywność uczniów na tym polu nie odbywała się kosztem ich wolnego czasu i wypoczynku. Wszelkie sygnalizowane tu niejasności muszą rozstrzygnąć wychowawcy.

Należy powtórzyć, że ustawa umożliwiła optymalne zorganizowanie pracy z uczniem. Jej kontynuacją powinny stać się kolejne przyjmowane regulacje — statut i regulamin szkoły. Przejrzysty system prawny jest w przypadku oświaty niezwykle istotny. Jego istnienie stanowi warunek wychowania uczniów w poczuciu szacunku dla prawa. Stąd wysunięty wcześniej postulat, by działania reformatorskie były dokonywane ostrożnie i z rozwagą. Za optymalny w przyszłej polskiej szkole należałoby uznać stan, w którym zapewniono by rzeczywisty udział uczniów w kreowaniu stylu pracy placówki nauczania. Dostrzeżenie indywidualności ucznia przy jednoczesnym rozwijaniu jego cech społecznych z pewnością poprawi jakość pracy szkoły. Jest to zgodne z postulowaną od dawna koniecznością zbliżenia szkoły do ucznia i zapewnienia mu optymalnych warunków rozwojowych.

Należy wyrazić nadzieję, że przyjęcie ustawy o systemie oświaty w zaprezentowanym kształcie będzie początkiem rozsądnego procesu reformo-

wania organizacji edukacji w kraju. Konieczne jest zapewnienie poszczególnym placówkom możliwości spełniania ich funkcji (chodzi również o stronę materialną problemu). Wyrobienie społecznego przekonania o opłacalności różnych inwestycji w dziedzinie oświaty będzie punktem wyjścia do osiągnięcia sukcesu kulturalnego i cywilizacyjnego.

SUMMARY

The article presents a review of the Polish laws on education of 1932, 1961 and 1991 with regard to the rights and duties of the pupils. The participation of parents and other social bodies in the activities of schools and other educational institutions was discussed. The study is primarily concerned with the analysis of the latest law, showing its advantages and drawbacks.